

Sygn. akt I C 318/20

## WYROK

1 *W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 18 września 2020 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marek Rafałko

Protokolant: Anna Musiał

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2020 r. w Tczewie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko E. P. (1)

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3707,76 zł (trzy tysiące siedemset siedem złotych 76/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 67 (sześćdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt I C 318/20

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 13 grudnia 2019 r. złożonym w elektronicznym postępowaniu upominawczym, (...) Spółka Akcyjna w W. wniosła o zasądzenie od E. P. (1) na jej rzecz kwoty 3.707,76 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów sądowych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu wskazała, iż swoje żądanie opiera na art. 828 § 1 k.c. W dniu 24 kwietnia 2018 r. w T. pozwany kierując bez ważnego ubezpieczenia OC samochodem F. o numerze rejestracyjnym (...) doprowadził do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został pojazd marki S. o numerze rejestracyjnym (...) należący do H. W.. Okoliczność ta została potwierdzona w notatce sporządzonej przez funkcjonariuszy policji. Nadto powódka wskazała, iż samochód H. W. objęty był ochroną ubezpieczeniową w zakresie AC udzielaną przez powódkę na podstawie polisy nr (...). W związku z powstałą szkodą powódka przeprowadziła postępowanie likwidacyjne numer (...) i wypłaciła poszkodowanej H. W. kwotę 3.707,76 zł. Jak wskazała dalej powódka, w konsekwencji nabyła wobec pozwanego prawo żądania zapłaty tej kwoty.

Nakazem zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin – Zachód w Lublinie rozstrzygnął zgodnie z żądaniem pozwu oraz orzekł o kosztach.

Sprzeciwem z dnia 13 stycznia 2020 r. pozwany zaskarżył powyższy nakaz w całości. W uzasadnieniu wskazał, iż nie doprowadził do kolizji drogowej. Przyznał, iż nie posiadał w tym czasie polisy OC, ponieważ nie opłacił jej po długim pobycie w szpitalu. Podkreślił, iż nie dostał żadnego pisma z policji.

W kolejnym piśmie procesowym z dnia 9 lipca 2020 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w przypadku ustanowienia pełnomocnika.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

H. W. jest właścicielką pojazdu marki S. o numerze rejestracyjnym (...). H. W. zawarła z powódką (...) S.A. w W. umowę ubezpieczenia wyżej wymienionego pojazdu, w tym dobrowolnego ubezpieczenia autocasco, na okres od 23 stycznia 2018 r. do 22 stycznia 2019 r.

D. ód: okoliczność bezsporna; ponadto wyciąg z polisy k. 26-27;

W dniu 24 grudnia 2018 r. E. P. (2) wyjechał pojazdem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) aby zakupić choinkę. Samochód w tym dniu nie posiadał ważnego ubezpieczenia OC. Po jej zakupie i zapakowaniu do pojazdu, wykonując manewr cofania, uderzył w zaparkowany samochód należący do H. W., a następnie odjechał z miejsca zdarzenia. W pojeździe poszkodowanej uszkodzeniu uległ błotnik tylny prawy oraz zderzak tylny. W tym czasie H. W. nie było na miejscu zdarzenia. Świadkiem wypadku był sąsiad poszkodowanej, który zaobserwował zdarzenie z okna swego domu. Zapamiętał on markę oraz numery rejestracyjne pojazdu pozwanego. Dwie godziny później na posesję pozwanego przybyli funkcjonariusze Policji, którzy sporządzili notatkę z kolizji. Nie ukarali E. P. (1) mandatem karnym.

D. ód: notatka urzędowa k. 28; zeznania M. L. k. 70v-71; zeznania E. P. (1) k. 70-71;

W dniu 4 lutego 2019 r. H. W. zgłosiła szkodę swojemu ubezpieczycielowi – (...) S.A. w W.. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego, w ramach ubezpieczenia AC, powód wypłacił jej kwotę 3.707,76 zł tytułem odszkodowania.

D. ód: faktura k. 29; kalkulacja naprawy k. 30-35; podsumowanie zgłoszenia szkody k. 36; pismo powódki z dnia 13 marca 2019 r. k. 37; pismo powódki z dnia 21 lutego 2019 r. k. 38; lista wypłat odszkodowań k. 39;

Pismem z dnia 29 sierpnia 2019 r. (...) S.A. w W. wezwała E. P. (1) do zapłaty kwoty 3.741,79 zł, na którą składały się 3.707,76 zł tytułem należności głównej oraz 34,03 zł tytułem odsetek ustawowych. Pozwany należności powyższej nie uregulował.

D. ód: okoliczności bezsporne, ponadto pismo powódki z dnia 29 sierpnia 2019 r.

**Sąd zważył co następuje:**

Przechodząc do oceny dowodów wskazać należy, iż ustalenia faktyczne co do sprawstwa pozwanego stanowiły w zasadzie jedyną okoliczność sporną pomiędzy stronami. Pozwany zeznał m.in., iż nie uszkodził samochodu marki S. podczas cofania kierowanym przez siebie pojazdem. W tym zakresie Sąd nie dał jednak wiary jego zeznaniom, uznając je za wyraz przyjętego stanowiska procesowego. Stały one bowiem w sprzeczności z zeznaniami świadka M. L., które należało ocenić jako szczerze i oddające rzeczywisty przebieg zdarzenia. Za pozytywną weryfikacją wiarygodności jego zeznań przemawia fakt, iż był bezpośrednim świadkiem kolizji. W toku rozprawy rozpoznał pozwanego i jednoznacznie wskazał, że to on kierował w tym dniu pojazdem, który uszkodził samochód H. W.. W sposób szczegółowy opisał przebieg zdarzenia z 24 grudnia 2018 r., w tym zachowanie pozwanego i wykonywane manewry. Wskazał, że przed kolizją pozwany załadował bagażnik – co pokrywa się z zeznaniami samego pozwanego, który twierdzi, iż samochodem miał przewieźć choinkę. Następnie opisał dalszy przebieg zdarzenia, łącznie z chwilą kontaktu pomiędzy samochodami. W związku z tym zanotował numer rejestracyjny F. – niewątpliwie nie uczyniłby tego, gdyby nie był pewny zderzenia. Świadek określił także, iż w wyniku kolizji doszło do uszkodzenia tylnej części samochodu marki S.. W tym zakresie zeznania są spójne ze zgromadzoną w sprawie dokumentacją dotyczącą naprawy. Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania jego obiektywizmu - świadek jest osobą obcą zarówno dla pozwanego jak i poszkodowanej i nie ujawniły się żadne okoliczności, które świadczyłyby o istnieniu jakichkolwiek relacji towarzyskich

lub zawodowych łączących go z tymi osobami, a które mogłyby wpłynąć na treść jego depozycji. Świadkiem kolizji został przypadkowo, spoglądając przez okno swojego mieszkania.

Pozwany kwestionował także treść notatki urzędowej sporządzonej przez funkcjonariuszy policji. Należy zauważyć, iż powódka przedłożyła jedynie jej kserokopię, wobec czego nie może być ona uznana za dokument urzędowy w rozumieniu art. 244 k.p.c. Nie stanowi także dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c. Nie ulega jednak wątpliwości, iż w obecnym stanie prawnym kopia dokumentu, spełniająca cechy określone w art. 773 k.c., powinna być kwalifikowana w świetle przepisów prawa materialnego jako dokument. Zgodnie z tym przepisem bowiem dokumentem jest nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jego treścią. Dokument, w świetle definicji kodeksowej, nie wymaga więc obecnie podpisu. Dla przyjęcia, że kopia dokumentu stanowi dokument konieczne jest spełnienie takich cech jak utrwalenie informacji na nośniku i możliwość odczytania tej informacji. Niewątpliwie cechy te są spełniane przez złożoną do akt sprawy przez stronę powodową kopię notatki urzędowej z 24 grudnia 2018 r. W świetle całokształtu materiału dowodowego, w szczególności korespondujących z nim depozycji świadka, Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić powyższemu dokumentowi waloru wiarygodności. W treści notatki wyraźnie wskazano pozwanego jako osobę, która spowodowała kolizję. Jest ona więc dowodem tego, jak kolizja została oceniona przez funkcjonariuszy, którzy nie widzieli przecież zdarzenia bezpośrednio, i w jaki sposób udział pozwanego w niej został zakwalifikowany.

Pozostałe okoliczności dotyczące faktu istnienia szkody po stronie H. W., zakresu uszkodzeń, kosztu naprawy, wysokości wypłaconego przez ubezpieczyciela odszkodowania, ustalono na podstawie zebranych w sprawie dokumentów, które nie były kwestionowane przez pozwanego, zaś ich treść i autentyczność nie budziła wątpliwości. Powyższe okoliczności są między stronami bezsporne.

Przechodząc do oceny prawnej powództwa wskazać należy, iż zasługiwało ono na uwzględnienie w całości.

Materialnoprawną podstawę żądania powoda stanowiły przepisy art. 828 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 828 § 1 k.c., jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Jeżeli zakład pokrył tylko część szkody, ubezpieczającemu przysługuje co do pozostałej części pierwszeństwo zaspokojenia przed roszczeniem. Przepis reguluje instytucję regresu ubezpieczeniowego, tj. uprawnienia zakładu ubezpieczeń do dochodzenia zwrotu wypłaconego odszkodowania od osoby ponoszącej odpowiedzialność cywilną za szkodę poniesioną przez ubezpieczającego. Z chwilą wypłaty odszkodowania zakład ubezpieczeń nabywa w stosunku do osoby trzeciej dokładnie takie samo roszczenie, które przysługiwało ubezpieczającemu. Roszczenie regresowe ma charakter akcesoryjny, bowiem jego istnienie uzależnione jest od istnienia i spełnienia zobowiązania pierwotnego. Tym samym, poza zapłatą odszkodowania ubezpieczeniowego, istotną przesłanką nabycia tego rodzaju wierzytelności jest istnienie odpowiedzialności osoby trzeciej – sprawcy szkody.

Pierwszy warunek polega więc na dokonaniu wypłaty przez ubezpieczyciela. W tym zakresie wskazać należy, iż powódka udowodniła fakt udzielenia H. W. ochrony ubezpieczeniowej oraz wypłaty odszkodowania w kwocie 3.707,76 zł w związku z przedmiotowym zdarzeniem. Strony łączyła umowa ubezpieczenia autocasco. Podstawą wypłaty odszkodowania był więc stosunek prawny łączący poszkodowaną z powódką. Podkreślić należy, iż pozwany – reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika – nie kwestionował w toku postępowania zasadności wypłaty odszkodowania przez powódkę. Nigdy nie twierdził, iż w świetle postanowień łączącej powódkę z poszkodowaną umowy ubezpieczenia nie zaistniało ryzyko ubezpieczeniowe warunkujące wypłatę odszkodowania. Nie kwestionował także samej wysokości tego odszkodowania ani tego, że wypłata odszkodowania rzeczywiście nastąpiła. W składanych pismach procesowych konsekwentnie zaprzeczał jedynie, aby to on spowodował wypadek.

Drugi warunek związany jest z ustaleniem odpowiedzialności sprawcy szkody. Jak ustalił Sąd, to pozwany jest sprawcą kolizji. Podstawą jego odpowiedzialności jest art. 436 § 1 k.c., który odwołuje się także do art. 435 § 1 k.c. Stosownie do treści przytoczonych przepisów, samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą

sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch środka komunikacji, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przepis ten formułuje odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, a więc niezależną od winy posiadacza samoistnego pojazdu. Powód w przedmiotowej sprawie powinien więc wykazać przesłanki, od których zależy odpowiedzialność posiadacza mechanicznego środka komunikacji, tj. fakt posiadania mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody, szkodę oraz związek przyczynowy pomiędzy ruchem mechanicznego środka komunikacji, a powstałą szkodą. Obrona pozwanego może przebiegać w dwóch kierunkach.

Po pierwsze może polegać na kwestionowaniu wskazanych powyżej pozytywnych przesłanek statuujących odpowiedzialność z art. 436 § 1 k.c. W tym zakresie pozwany zakwestionował swój udział w zdarzeniu wskazując, że nie wykonywał manewru cofania i nie uderzył w samochód marki S.. Sąd dokonał jednak odmiennych ustaleń faktycznych. Bezsprene pozwany był samoistnym posiadaczem pojazdu marki F. o nr rej. (...). W trakcie kolizji pojazd pozwanego znajdował się ruchu, pozwany wykonywał bowiem manewr cofania. Z kolei pojazd marki poszkodowanej stał unieruchomiony, był zaparkowany, wobec czego nie zachodzi sytuacja z art. 436 § 2 k.c., która wymagałaby oceny stanu faktycznego przez pryzmat winy pozwanego. Bezsprene doszło do powstania szkody w samochodzie marki S., skoro uszkodzeniu uległy zderzak tylny oraz błotnik tylny prawy. Powódka złożonymi do akt sprawy dokumentami wykazała wysokość wypłaconego odszkodowania. Pozwany nie kwestionował w toku postępowania ani ogólnej sumy wypłaconej poszkodowanej, ani zasadności ponoszenia poszczególnych kosztów wskazanych w kosztorysie naprawy. Pomiędzy zachowaniem pozwanego a powstałą szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy.

Po drugie, pozwany może bronić się wykazując istnienie przesłanek egzoneracyjnych w postaci siły wyższej, wyłącznej winy poszkodowanego lub wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą posiadacz pojazdu nie ponosi odpowiedzialności. Pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie wskazywał na żadną z tych podstaw, ani nie przytaczał okoliczności lub dowodów, które mogłyby do nich nawiązywać. Uznać więc należy, że żadna z przesłanek wyłączających odpowiedzialność pozwanego nie wystąpiła.

Mając na uwadze powyższe, zgłoszone przez powódkę roszczenie należało uznać za usprawiedliwione tak co do zasady jak i wysokości. Jak wcześniej wskazano, pozwany nie zakwestionował wysokości wypłaconego odszkodowania i nie zgłaszał żadnych wniosków dowodowych, w szczególności dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny i weryfikacji kosztów napraw wypadkowych, na okoliczność wadliwego wyliczenia kosztów naprawy przez powódkę. Kwestionował tylko i wyłącznie fakt swego sprawstwa.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawała podnoszona przez pełnomocnika pozwanego okoliczność, co do nieuczestniczenia pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym prowadzonym przez powódkę. W tym kontekście stwierdzić jedynie należy, że likwidacja szkody była wynikiem stosunku prawnego łączącego powódkę z H. W., a nie z pozwanym. Jego udział w tej procedurze nie był konieczny, a nawet potrzebny skoro jest on osobą trzecią. Co istotne rozpoznając roszczenie zakładu ubezpieczeń o zwrot wypłaconego świadczenia ubezpieczeniowego, sąd nie jest bezwzględnie związany wysokością faktycznie wypłaconego odszkodowania. Nic zatem nie stało na przeszkodzie, aby w toku procesu pozwany sprawca szkody kwestionował wysokość i zakres świadczeń wypłaconych przez zakład ubezpieczeń podnosząc w szczególności, że ubezpieczyciel świadczył nadmiernie w stosunku do szkody poniesionej przez pokrzywdzonego. Jak wyżej wskazano pozwany zaniechał jednak jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej w powyższym zakresie.

Żądanie co do odsetek ustawowych za opóźnienie opiera się na treści art. 481 § 1 k.c. i jest zasadne. W chwili wytoczenia powództwa roszczenie powódki było wymagalne, zaś pozwany pozostawał w zwłoce.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w punkcie I. wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie II wyroku, mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu określoną w art. 98 k.p.c. Skoro pozwany przegrał proces w całości, to jego powinny obciążać koszty sądowe. Na

koszty sądowe w kwocie 67 zł składały się następujące kwoty: 50 zł tytułem opłaty od pozwu oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.